

Pytania i uwagi do rolników!

23 kwietnia 2023

W Polsce źle dzieje się od lat i za ten stan są konkretni odpowiedzialni. Jedni winią PO, drudzy krzyczą, że winien jest PiS, a w rzeczywistości – winni są tak samo jedni jak i drudzy. Od porozumienia „mędrków Syjonu” przy „okrągłym stole” w 1989 r., oni przy wyborach kolejno przekazują sobie nawzajem „pałeczkę” w sztafecie niszczenia Polski. Jeśli w kraju jest źle od lat, to widać, że nie zmieniają tego ani żadne protesty, a już na pewno nie próby dogadania się z rządzącymi (się).



Nie myślcie, że oni „popełniają błędy”! Oni systemowo wdrażają zagraniczne, antypolskie „dyrektywy”! W tych zachodnich „dyrektywach” Rothschildów i von der Leyenów nie ma miejsca w rolnictwie dla rolników indywidualnych. Jest w nich miejsce tylko dla korporacji i... zatrudnionych w nich robotów! W rozmowach z antypolskim „rządem” uzyskać można takie same rezultaty, jak w meczu z podstępny przeciwnikiem stosującym wszelkie niedozwolone chwyt! Nie da się z nimi wygrać uczciwością, grzecznością czy rozmowami. By z nimi wygrać – należy odsunąć ich od władzy. Popatrzcie tylko, drodzy rolnicy, kogo oni wypychają do rozmów z Wami! Specjalistów? Ekspertów? Kuchcińskiego (?), który cały czas patrzy pod stół, bo wie, co Polacy sądzą odnośnie jego lotów na nasz koszt do podkarpackich burdeli oraz co do jego „wyczynów” tamże? Taki „ekspert” siedzi głęboko pod pisowskim butem i niczego nie robi ani na korzyść rolnika, ani w ogóle Polaka! Przyznam się, że zatrzęsło mnie z wściekłości na jego widok przy stole negocjacyjnym z wami. Było mi przykro i zdopingowało mnie to do pobieżnego chociaż sprawdzenia „kompetencji” tych – jak piszą o nich w „Wikipedii” – „polskich polityków”, o najpewniej niepolskich korzeniach, co przede wszystkim należałoby sprawdzić!

Ostatnio zmieniający się jak w kalejdoskopie kolejni ministrowie rolnictwa: Puda, Kowalczyk, Telus. Ich wspólnym i najważniejszym atutem jest to, że „zaangażowali się w działalność polityczną w ramach PiS”, początkowo byli samorządowcami, później posłami do Sejmu, a następnie ministrami! Typowa pisowa drabina kariery, aż do ministerialnego stołka z „nadania” premiera, niekoniecznie oparta o kompetencje. To są zwyczajni karierowicze, układni słudzy PiS-u! Gdyby im zrobić prawdziwy podstawowy egzamin z zagadnień rolniczych, żaden by go nie zdał!

Oto co ważniejsze, wrywkowe informacje, jakie można wyczytać o nich w „Wikipedii”...

Grzegorz Puda (1982 r., oczywiście z PiS) – magister inżynier zootechniki Akademii Rolniczej, Kraków. Pracował m.in. jako kierownik marketingu w prywatnym przedsiębiorstwie i koordynator w starostwie powiatowym. W 2019 r. sekretarz stanu w dwóch ministerstwach, minister rolnictwa i rozwoju wsi w latach 2020–2021, od 2021 r. minister funduszy i polityki regionalnej...

Henryk Kowalczyk (1956 r., oczywiście z PiS) – nauczyciel, magisterium z matematyki uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował jako nauczyciel matematyki w Zespole Szkół Rolniczych w Gołądkowie. Poseł na Sejm z ramienia PiS, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, później minister – członek Rady Ministrów itd.

Robert Telus (1969 r., oczywiście z PiS) – rolnik. Inżynier, ukończył studia na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Krakowskiej. Był pracownikiem fizycznym i inspektorem nadzoru. Był radnym powiatu, oraz prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Opocznie, a także łódzkim wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska. Prowadził własne gospodarstwo rolne. Od 2023 minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Marek Kuchciński (1955, oczywiście z PiS) – dziennikarz. Wykształcenie średnie. Studiów na KUL, nie ukończył. Ukończył Pomaturalne Studium Ogrodnictwa. Prowadził rodzinne gospodarstwo ogrodnicze. Kierował Przemyskim Towarzystwem Kulturalnym, był redaktorem naczelnym miesięcznika „Spojrzenia Przemyskie” oraz wiceprezesem rzeszowskiego SDP. Działał w Polskim Radiu Rzeszów, w Radiu Lwów (Ukraina!), współpracował z „Nowym Państwem”, „Rolą Katolicką” i nowojorskim „Nowym Dziennikiem”.

I jeszcze taka „wisienka”...

Michał Kołodziejczak (1988 r., oczywiście z PiS) – rolnik. Założyciel ruchu społeczno-politycznego AgroUnia (a ostatnio partii z pisowskim Porozumieniem!). Wykształcenie średnie, licealne. W 2014 r. z ramienia PiS uzyskał mandat radnego miasta i gminy Błaszki w województwie łódzkim.



Przy nim się zatrzymajmy. „Wikipedia” wypisuje o nim bzdury: „Jest nazywany przez media nowym Lepperem”, co wg mnie jest nielichym skandalem! Jak widać wyżej, Kołodziejczaka również „wystartowano” w PiS-ie (choć później wyrzucono za organizowanie widowiskowych protestów, działał również w Solidarności Walczącej, której przewodził Kornel Morawiecki, ojciec obecnego premiera Mateusza Morawieckiego – przypis WM)! Antysystemowiec wyhodowany na „na paszy z systemowego koryta”! Wbrew bajkom z „Wikipedii”, Kołodziejczak do pięt nie sięga panu Lepperowi i tylko sobie nim „gębę wyciera”, a nowym Lepperem nigdy nie będzie. On nadal trzyma w rękach koszulkę z nadrukiem: „Duda, nr 1, obrońca wsi!”. Wylansował się w PiS, a teraz rzekomo z nim „dzielnie walczy” – np. blokując w Kukurykach przejście graniczne z Białorusią, oczywiście na szkodę Polsce! Solidarnie, ramię w ramię z ukraińskimi awanturnicami (Panczenko) i pod niebiesko-żółtą flagą! Koło-dziej-czak, a może... -czuk? On jest rozgrywaczem, „smyczą systemu” do prowadzenia was, rolnicy, dookoła ronda, byście

się „uchodzili”, wykrzyczeli i donikąd nie doszli. No właśnie! Dokąd z nim doszliście? W ilu protestach w ostatnich latach braliście udział i co dobrego z nich wynikło??? Czy jesteście zadowoleni? Ja wiem, że nie.

Rządzący (się) ustawicznie was „olewają”, okłamują was i stale dają powody do kolejnych protestów. Na dodatek nie tylko w rolnictwie. W całej Polsce! I cała Polska was, drodzy rolnicy, powinna wesprzeć (a wy Polskę!), bo dzieje się tragedia, dotykająca każdego Polaka, nie tylko was! „Oni” nas wszystkich niszczą to od lat. Co posiedzenie Sejmu, to wchodzi jakaś zdradziecka dla nas ustawa! Jak im pozwolimy, całkowicie nas skasują!

„Liderzy”, którzy rozwiązanie widzą w dogadywaniu się z rządowymi oszustami, są konfidentami! Jeden „lider” po polach prowadzi rolników, inny „ogarnia” przedsiębiorców, jeszcze inny tumani górników. No właśnie... Jedwabny od górników. Zaprowadził ludzi na protest do urzędu, ale gdy oni rozwścieczeni chcieli sforsować drzwi wejściowe, osobiście trzymał za klamkę, hamując ich, by nie weszli do środka i jeszcze ich upominał, aby nie przeszkadzali znajdującej się tam policji, bo... „panowie policjanci są w pracy”? Zgroza! Zgroza!!!

Jakich mamy „liderów”, takie i protesty, i takie osiągnięte tą drogą (a raczej nie osiągnięte!) „sukcesy”! Wywodzący się z partyjnych systemów „liderzy” dbają o to, by ludzie byli podzieleni (np. na branże), a będąc w rozdrobnieniu przegrywali, a wraz z nimi Polska! Przykro się patrzy na hasło: „Oszukana wieś”, bo wieś powinna być zadbana i wychuchana, a nie oszukana. Wieś jest żywicielem, skarbem każdego narodu, i dlatego należy ją chronić i bronić, czego ten „żąd” nigdy nie robi.

Autorstwo: Anonimowa Autorka Artykułu

Źródło: WolneMedia.net

Od autorki

Jeśli masz możliwość – skopiuj ten tekst, wydrukuj, wyślij lub zalinkuj znajomemu rolnikowi.

Komentarz „Wołnych Mediów”

Warto przyglądać się działalności Michała Kołodziejczaka. Startowanie do samorządu z PiS-u, z którego później go wyrzucono, nie czyni jeszcze z niego kontrolowanej opozycji, choć nie jest to wykluczone. Niepokojące jest, że jego autorytetem jest Kornel Morawiecki, ojciec premiera. Czy mamy do czynienia ze zbuntowanym byłym PiS-owcem, czy z kontrolowaną opozycją? Na pewno zna PiS od podszewki. Media chętnie go pokazują i przeprowadzają wywiady. Czy podąża drogą Pawła Kukiza, który na krytyce rządu, Kaczyńskiego i PiS-u wszedł do parlamentu, a potem okazał się jego sojusznikiem? Czas pokaże...